

POWOŁANIE AGENCJI UZBROJENIA – LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

Stanowisko Warsaw Enterprise Institute dotyczące projektu powołaniu do życia agencji odpowiedzialnej za zamówienia sprzętowe dla polskiej armii

Generał Douglas MacArthur zauważył kiedyś, że „kto wierzy w wyższość pióra nad mieczem nie miał najwyraźniej do czynienia z bronią automatyczną”. Wyposażenie armii jest dzisiaj – gdy nowe technologie zastępują żołnierzy – jeszcze ważniejsze niż na frontach II Wojny Światowej, na których MacArthur walczył. Polscy politycy tej oczywistości nie traktowali poważnie, co zaskutkowało tym, że wyposażenie naszej armii pozostawia dziś wiele do życzenia.

**Projekt ustawy:
powołanie
Agencji Uzbrojenia**

W tym kontekście należy ocenić pozytywnie plany rządu, którymi podzielił się 22 września 2020 r. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak na otwarciu konferencji Defence24 Day. Jego resort przygotował projekt ustawy powołującej Agencję Uzbrojenia, która miałaby zajmować się pozyskiwaniem sprzętu dla polskiej armii. Jest to projekt zaskakująco zbieżny z propozycją, którą Warsaw Enterprise Institute wysunął w 2017 r. w przygotowanym wspólnie z Defence24.pl raporcie „Koncepcja powołania agencji uzbrojenia” autorstwa Filipa Seredyńskiego i Wojciecha Pawłuszko.

Słabością polskiego systemu zamówień dla wojska, która rzutuje negatywnie na jakość jego wyposażenia, jest nie tyle brak funduszy (te w ostatnich latach znacząco wzrosły), co rozproszenie samego procesu pozyskiwania sprzętu. W raporcie piszemy: „Prawo zamówień publicznych nie jest dostosowane do specyfiki sektora zbrojeniowego, a poszczególne procedury prowadzone przez komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej, dotyczące identyfikacji występowania przy danym zamówieniu podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa czy konieczności zastosowania offsetu, są długie i nieefektywne”. Agencja Uzbrojenia ma przejąć i skonsolidować w części bądź w całości uprawnienia aż siedmiu odpowiedzialnych za wyposażenie armii instytucji: Inspektoratu Uzbrojenia, Biura ds. umów offsetowych MON, Inspektoratu Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, Inspektoratu Wsparcia SZ, Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON, Wojskowego Centrum Normalizacji Jakości i Kodyfikacji oraz Agencji Mienia Wojskowego.

**Dwa zagrożenia dla
polskiego sektora
zbrojeniowego**

Jednocześnie możliwe jest, że Agencja Uzbrojenia przejmie nadzór nad Polską Grupą Zbrojeniową, co umożliwi składanie bezpośrednich zamówień w PGZ z pominięciem rozbudowanych procedur. Agencja ma także oceniać, co leży w „podstawowym interesie bezpieczeństwa państwa” oraz na bieżąco weryfikować potrzeby Wojska Polskiego. Ogólnie rzecz biorąc, zwiększy to możliwość wykorzystania sił produkcyjnych polskiego sektora zbrojeniowego na potrzeby polskiej armii. Z tym jednak wiążą się dwa zagrożenia. Na pierwsze z nich – ograniczenie bodźców rynkowych dla polskich producentów uzbrojenia – zwrócił uwagę sam minister Błaszczak, mówiąc, że „ten proces jest poza konkurencyjnością, a więc nie wymaga wtedy starań producenta, odnośnie kosztów produkcji, odnośnie konkurencyjności, mówiąc wprost”. Drugie zagrożenie to nasilenie się zjawiska „pogoni za rentą”. Może tak być, jeśli nad merytoryką w procesie zamówień górę wezmą różnego typu nieformalne koneksje, albo presja polityczna.

Niestety, projekt ustawy o powołaniu Agencji Uzbrojenia nie realizuje wszystkich rekomendacji raportu WEI, które zmniejszyłyby szanse na ziszczenie się tego ostatniego zagrożenia. Oprócz scentralizowania kompetencji w jednym podmiocie proponowaliśmy także silne umocowanie szef Agencji Uzbrojenia w administracji rządowej. Powinien być on pierwszym zastępcą ministra obrony narodowej albo podlegać bezpośrednio premierowi. Tymczasem prezes agencji będzie zwykłym urzędnikiem powoływanym, odwoływanym na widzimisię ministra i przez niego kontrolowanym. W ograniczeniu pokusy nadużycia pomocna byłaby realizacja także trzeciej rekomendacji raportu,

tj. zabezpieczenie środków na wynagrodzenia o stawkach rynkowych, które przyciągnęłyby rzetelnych specjalistów o wysokim morale – tę rekomendację projekt ustawy może realizować przynajmniej potencjalnie, gdyż ustalenie konkretnej wysokości płac odbywać się ma drogą rozporządzenia. Występuje tu zatem pewna dowolność, mimo zastrzeżenia o „uwzględnieniu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw”.

Autorzy raportu WEI rekomendowali także zorganizowanie Agencji Uzbrojenia na sposób zapewniający wydajność procesów decyzyjnych, oparcie jej struktury na bazie Inspektoratu Uzbrojenia i powołanie dodatkowych departamentów merytorycznych (np. badań obronnych). Ustawa nie precyzuje jednak w szczegółach finalnej struktury agencji, skupiając się raczej na wyznaczeniu jej zadań i opisanu mechanizmu finansowania oraz kontroli. Minister obrony narodowej chce szeroko skonsultować projekt ustawy i to bardzo dobra wiadomość: zyskujemy bowiem czas na jej udoskonalenie. Polska armia znajduje się obecnie na 21. miejscu w rankingu Global Firepower, oceniającym siłę militarną państw świata. Dbłość o wyposażenie naszej armii może sprawić, że awansujemy (ponownie) do pierwszej dwudziestki i zostaniemy w niej już na stałe.

Raport WEI:
Koncepcja
Powołania
Agencji Uzbrojenia

[Cały raport dostępny jest tutaj](#)